



Gmina Tyczyn

Nr 16 (387)  
06.08 - 03.09.2006 r.

Cena 1,00 zł

# GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn

Z pielgrzymką na Borkowską Górę

## Święto Wniebowzięcia Bożej Matki

*O Maryjo, dobra Matko,  
przed obrazem Twym klękamy...*

Sanktuarium Maryjne w Borku Starym to szczególne miejsce, do którego od setek już lat przybywają pielgrzymi, aby przed cudownym obrazem Matki Bożej Boreckiej wypraszać łaski dla siebie i całej rodziny. To tutaj, nie tylko w niedzielę, przychodzą mieszkańcy Borku Starego i okolic na Mszę św., aby w ciszy i spokoju modlić się o zdrowie i pomyślność.

*Ciąg dalszy na stronie 2,19 i 20*

♦ Ołtarz główny z Cudownym Obrazem

*Fot. J. Stankiewicz*

♦ Rok 2005.

Procesja z Figurą  
Zaśniętej Matki Bożej





# Święto Wniebowzięcia Bożej Matki

*Ciąg dalszy ze strony 1*

Są jednak dwa szczególne dni w roku - 14 i 15 sierpnia, kiedy w Klasztorze oo. Dominikanów gromadzą się licznie wierni na uroczystości Wniebowzięcia NMP.

Uroczystość kościelna Zaśnięcia i Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzona jest w Polsce od V wieku. Życie Matki Bożej było ściśle związane z Chrystusem. Uwielbiany Syn chciał odwdziżyć się Matce za Jej miłość i poświęcenie, dlatego wziął Ją do nieba, gdzie przebywa w chwale wraz z duszą i ciałem.

Dogmat o wniebowzięciu Matki Bożej ogłoszony został w 1950 r., jednakże przeświadczenie o tym fakcie



Borkowski kościół od strony południowej



Klasztor i kościół od strony dzwonnicy (strona wschodnia)

obecne było w Kościele od pierwszych wieków. Moment śmierci, czy też zaśnięcia, bo tak też określa się w tradycji chwilę odejścia Matki Bożej, przedstawiają znane dzieła sztuki, m.in. ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny wykonany przez Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie czy ołtarz Śmierci Panny Marii w Spiskiej Kapitule na Słowacji.

Pogrzeb Matki Bożej to uroczystość, która na Podkarpaciu pielęgnowana jest tylko w Kalwarii Pałacowskiej, Leżajsku i w Borku Starym.

W jaki sposób dawniej Wniebowzięcie NMP obchodzono na „Górze Borkowskiej” w Klasztorze oo. Dominikanów? Pierwsze wzmianki o tym pochodzą z roku 1711. Niestety, nie wiemy jaki przebieg miała ta uroczystość. Z pewnością jednak od końca XVII w. w pierwszym dniu miał



Fundator Fundator Sanktuarium  
- ks. Maciej Niwicki

miejsce pogrzeb Najświętszej Panny. Wtedy też Cudowną Figurę, oczywiście nie tą dzisiejszą, umieszczano w trumienne wykonane w 1689 r. Pierwsze dokładne opisy jego przebiegu pochodzą z początku XX w.; znamy je z przekazów o. Markiewicza (1904r.) i o. Plaszczy (1918 r.). Dalsze informacje o nabożeństwie odbywającym się w tym dniu znaleźć można w kronikach klasztornych.

A jak dzisiaj świętujemy ten rzadki, ale piękny obrzęd? Otóż, rokrocznie 14 sierpnia do Sanktuarium w Borku Starym podążają wierni; idą w większości pieszo, całymi rodzinami bądź z pielgrzymką. Śpieszą się, aby zdążyć na tę niecodzienną uroczystość. Po niesporach, o godz. 17<sup>00</sup>, wyrusza do Kaplicy Św. Anny uroczysta procesja po przepięknie wystrojonej Figurę Zaśniętej Matki Bożej. Orszak z niesioną przez panny w bieli Figurą udaje się do ołtarza polowego. W orszaku podążają: celebrans, okoliczni księża i tysiące ludzi, którzy na przemian z orkiestrą dętą śpiewają „Po górach, dolinach...”. Jest to przejmujący widok, szczególnie dla tych, którzy uczestniczą w tej uroczystości po raz pierwszy. Po Mszy św. procesja udaje się do kościoła, aby przed ołtarzem św. Krzyża, umieścić Figurę Zaśniętej Matki Bożej. Później odbywa się nabożeństwo pokutne, a o północy pasterka. Niektórzy wierni zostają w kościele całą noc, modląc się przed obrazem Matki Bożej.

*Ciąg dalszy na stronie 19 i 20*



# Tyczyńskie stawy

Przy ul. Stawowej w Tyczynie powierzchnię 2 ha zajmują stawy, których gospodarzem jest Koło Wędkarskie Nr 31 „Strug” w Tyczynie. Historia przejęcia terenu stawów przez Koło sięga roku 1990. Wtedy to na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Koła została podjęta uchwała w sprawie wydzierżawienia stawów. Przez kolejne lata na każdym zebraniu sprawozdawczym Koła koledzy wędkarze podnosili ten temat. Zarząd Koła pona-  
wiał pisemne starania w Urzędzie Gminy i Miasta w Tyczynie, jednak władze gminy wciąż udzielały negatywnych odpowiedzi, motywując je brakiem uregulowania stanu prawnego działki, na której znajdują się stawy.

Tereny stawów z roku na rok coraz bardziej zarastały chwastami, a w okresie lata kwitnące glony i gnijąca roślinność wydzielaly nieprzyjemne zapachy. Dzięki pomocy **Burmistrza Kazimierza Szczepańskiego**, w 2003 r. Urząd Gminy uporał się z uregulowaniem stanu prawnego działki ze stawami, a w styczniu 2004 pomiędzy Gminą Tyczyn a Polskim Związkiem Wędkarskim Okręg w Rzeszowie została podpisana umowa dzierżawy stawów. Zgodnie z umową dzierżawną, wędkarze otrzymali działkę, na której znajdują się stawy oraz rybaczówkę do zagospodarowania w celach sportowo-reakcyjnych.



**Rok 2003.** Rybaczówka przed remontem; pierwszy piknik z okazji Dnia Dziecka



**Rok 2005.** Budynek rybaczówki po remoncie; rozpoczęcie sezonu wędkarskiego

W kwietniu 2004 r. Zarząd Koła z satysfakcją oraz ogromnym zapalem podjął pierwsze działania związane z zagospodarowaniem przekazanych w użytkowanie stawów.

Za dodatkowo zebrane składki na rzecz Koła (koledzy wędkarze wpłacali po 10 zł) zakupiono ok. 500 kg ryb oraz materiały na remont rybaczówki. Kolega Stanisław Zawadzki dodatkowo, z własnych środków zakupił i wpuścił do stawów 150 sztuk amura krocza.



**Rok 2004.** Wędkarze: Eugeniusz Tabisz, Jan Siwy i Władysław Haszko w czasie remontu grobli

Stawy oraz groble zostały uporządkowane poprzez skoszenie i spalenie suchych traw oraz zebranie olbrzymiej ilości śmieci. Na czwartym stawie została uszczelniona przeciekająca grobla. Wykonano oraz postawiono konstrukcje na worki na śmieci na groblach.

Budynek rybaczówki został wyremontowany poprzez wykonanie betonowej posadzki, na której zostały położone płytki. Beton na posadzkę dostarczyła Firma „Jar” z Kielnarowej, a płytki posadzkowe Firma „Danex” z Budziwoja.



**Rok 2006.** Grobla po remoncie

Na groblach i wałach zostały osadzone ławki wykonane ze ściętego na stawami zbędnych drzew. W ich miejsce zasadzono młode iglaki.

W 2005 r. zmodernizowany oraz poszerzony został most wjazdowy na teren stawów. Budynek rybaczówki pokryty został

*Ciąg dalszy na stronie 7*

## Półkolonia w Hermanowej

W okresie od 3 do 14 lipca br. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizował półkolonię dla dzieci nie wyjeżdżających na wakacyjny wypoczynek, lecz pozostających w domach. Półkolonijne zajęcia odbywały się w Świetlicy Wsparcia Dziennego w Hermanowej. Codziennie od godz. 9.00 do 15.00 dzieci miały wypełniony czas zajęciami i zabawami. W ramach zajęć dzieci miały zapewniony posiłek, przeważnie był to posiłek sporządzany przez uczestników półkolonii.

Opiekę wychowawczą nad grupą sprawowały **Ewa Krztoń** i **Dorota Ząbek**. Nadzór nad prawidłowym przebiegiem półkolonii pełniła kierownik M-GOPS **Bogumiła Dynda**.

W czasie codziennych zajęć wychowawcy zwracali szczególną uwagę na ich atrakcyjność oraz bezpieczeństwo

dzieci. Aby optymalnie wykorzystać przeznaczone środki i czas organizowane były wycieczki plenerowe, kulturalne i edukacyjne biorąc pod uwagę to, że dzieci uczestniczący w półkolonii rzadko wyjeżdżają poza miejsce zamieszkania.

Półkolonię rozpoczęła wizyta Pani **Ewy Nowak** z rzeszowskiego Centrum Informacji Unii Europejskiej. Bardzo ciekawie była przeprowadzona pogadanka na temat krajów Unii Europejskiej. Wykład był interesujący i obrazowy. Połączony z licznymi konkursami i quizami o Unii Europejskiej. Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach, zdobywając nagrody-upominki za czynny udział.

Półkolonia obejmowała kilka wycieczek. Najpierw było piesze wyjście do Przylasku połączone z licznymi zabawami, zakończone ogniskiem. Później odbyła się wycieczka do Zabajki (zwiedzanie

stadniny koni, jazda wierzchem, pieczenie kielbasy, gry i zabawy) i do Medyni Głogowskiej (zapoznanie się z historią garncarstwa, zwiedzanie warsztatów pracy, pieczenie kielbasy). Udało się też zorganizować wyjazd do kina na bajkę pt. „Skok przez płot”, połączony z wyjściem do Mc Donalds. Dodatkową atrakcją było zwiedzanie podziemi Rynku Rzeszowskiego i wyjście na lody.

Dzieci z pobytu na półkolonii były bardzo zadowolone, o czym świadczy wysoka frekwencja. Utwierdza to organizatorów w zasadności podejmowania tego typu form wypoczynku dla dzieci w wieku szkolnym, które nie mają możliwości spędzenia wolnego czasu na wyjeździe.

*Ewa Krztoń*

## Kolonia w Rajskim

Podczas tegorocznych wakacji za pośrednictwem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tyczynie z wypoczynku letniego w formie wyjazdów kolonijnych skorzystało łącznie 47 dzieci.

Najlicniejsza grupa dzieci, 40-to osobowa, przebywała na kolonii w Rajskim w terminie od 21 do 30 lipca br. Ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy w Rajskim położony jest w uroczym i malowniczym terenie bieszczadzkiem, przy trasie Polańczyk - Czarna. Jest znakomicie wkomponowany w krajobraz zielonych wzgórz znajdujących się u stóp ujścia Jeziora Solińskiego, a jego położenie nad brzegiem rzeki San sprawia, iż jest to miejsce niezwykle atrakcyjne turystycznie. Ośrodek stwarza możliwości wypoczynku i rekreacji. Dom noclegowy, w którym dzieci wypoczywały jest nowym budynkiem (**na zdj.**); posiada 130 miejsc (27 pokoi z łazienkami), kaplice.

Akcja Letnia 2006 w Rajskim przebiegała pod hasłem „Przywracanie nadziei dzieciom”. Na treści tego hasła opierał się cały program zajęć terapeutycznych, dostosowany do danej grupy wiekowej.

Opiekę nad dziećmi sprawowali księża, nauczyciele i wychowawcy pracujący na co dzień z młodzieżą oraz studenci. Dzieci miały okazję zaznajomienia się z kulturą przodków - podczas wycieczki do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

Kolonia miała na celu również promocję zdrowego stylu życia poprzez prowadzenie codziennych „zapraw porannych” oraz organizowanie dnia sportu w Zboiskach koło Sanoka, w którym odbyły się zawody w siatkówce, piłce nożnej oraz w biegach. Przeprowadzone konkursy miały na celu kształtowanie zdrowej rywalizacji oraz nabycie umiejętności współpracy z rówieśnikami.

Relacje dzieci z pobytu na kolonii były bardzo radosne i entuzjastyczne. Dla większości z nich była to jedyna możliwość spędzenia wakacji poza domem i nawiązania nowych przyjaźni.



Troje dzieci wypoczywało na kolonii w letniskowej miejscowości **Goławice nad Wkrą** (woj. mazowieckie) i czworo w **Zakopanem**.

Kolonie miały na celu zapewnić dzieciom przyjemny wypoczynek po trudach rocznej pracy w szkole.

*Agata Fornal*

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie przy przewożeniu dzieci korzysta z usług transportowych firmy **Prywatna Komunikacja Samochodowa Przewóz Osób Alfred Szostek** Straszdydle 394. Usługi są świadczone po atrakcyjnych cenach i na wysokim poziomie.

Serdecznie dziękujemy!



# Wspomnienia z wakacji

## Półkolonia w Białej

### „Dobroć, zaufanie i radość” na przedmieściach

Gdy zaczynają się wakacje, pojawia się problem, jak zapewnić bezpieczeństwo dzieciom pozostającym w domu w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Jest on widoczny zwłaszcza w miastach, gdzie nasze pociechy spędzają dni na blokowiskach, nieopodal ruchliwych ulic.



Półkolonia odbywała się popołudniami, na terenie Szkoły Podstawowej w Białej



Rodzina garncarska z Medyni Głogowskiej



Dzieci najpierw przyglądały się, a potem uznały, że „nie tylko święci garnki lepią...”

Biała w ostatnich latach bardzo szybko przekształca się z wioski w typowe przedmieście Rzeszowa. Podmiejską specyfikę jeszcze bardziej odczuwa parafia, która obejmuje część wsi oraz kilka rzeszowskich ulic. Tutaj już czwarty rok z rzędu oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zorganizował letnią półkolonię dla dzieci i młodzieży. Oaza, jak jest popularnie określana, trwała od 26 czerwca do 5 lipca br. Wydawać by się mogło, że te 10 dni to czas bardzo krótki w skali całych wakacji, a jednak półkolonie stanowią co roku ogromne przeżycie dla uczestników. Przez te dni dzieci poznają się w nowych okolicz-



Rodzina Środów z Białej prezentuje sportowe trofea

nościach, uczą się, jak mądrze zagospodarować swój czas, przekonują się także, że można łączyć zabawę i rozrywkę z bliskością z Bogiem.

O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach, w biurach (Jan Paweł II). Już po raz czwarty KSM-owicze z Białej kierując się tymi słowami poświęcili swój wolny czas i energię, by przez te kilka dni jak najlepiej zagospodarować dzieciom popołudnia. Wśród ponad 30 tego-rocznych opiekunów i animatorów odnaleźć można było także lektorów, członków wspólnoty GiM, ale również młodzież nie zrzeszoną z parafii w Białej. Szczególną pomoc pedagogiczną w organizacji półkolonii zawdzięczamy paniom katechetkom: **mgr Renacie Rzeźnik** oraz **mgr Barbarze Buczek**.

Na ogromne podziękowania zasługuje **Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie** za udzieloną półkolonii pomoc materialną, w ramach działań profilaktycznych oraz **M-GOK w Tyczynie** za pomoc w organizacji konkursów półkolonijnych.

*ciąg dalszy na stronie 17*



Podczas codziennej wieczornej Mszy św.

## Gorce z okna „Orkanówki”

Jadąc z Nowego Targu w kierunku Krakowa, przez Rabkę docieramy do Mszany Dolnej, stąd już do Niedźwiedzia tylko 6 km. Czeką nas godzinne wędrowanie z rynku do domu Orkana. Obecnie tę drogę można pokonać samochodem, ale warto poczuć w nogach jak daleko było Orkanowi do domu, a przy okazji spojrzeć na okolice, które były natchnieniem dla pisarza. Zmierzając w kierunku Koniny, zaraz za mostem skręcamy w prawo. Do osiedla Grońskie wiodzie stromy odcinek drogi, po przebyciu którego znajdzie Księży Dział widać grzbiet Pustki z ciemną plamą drzew. Samej „Orkanówki” nie można stąd zobaczyć, skryła się wśród liści. Jednak wprawne oko może dostrzec fragment dachu krytego gontem czarnałym od gorczańskich deszczów i wiatrów.

Pokonujemy ostatnią stromiznę, ze szczytu której z lewej strony wylania się bielona kapliczka. Ufundowała ją w roku 1918 matka Orkana, w podziękowaniu Bogu za szczęśliwy powrót syna z wojny. W kapliczce znajduje się figurka Matki Boskiej z Lourdes, którą Katarzyna Smreczyńska przywiozła jako pamiątkę z pielgrzymki do Rzymu w 1902 r. Sam zaś Władysław Orkan swoje przybycie zaznaczył sadząc 10 jaworów, które po latach rozrosły się w aleję. Powiadają, że o zmroku zdarza się ujrzeć tu „licho”.

Zbliżamy się do domu... I oto jest. Wejściem w północny grzbiet Pustki, z widokiem na Niedźwiedź, Koninę i Mszanę w dolinie. Dalej już tylko ścieżka w górę

na Turbacz. „Orkanówka”. Dom, który zbudował, zamieszkał i w którym pisał Władysław Orkan.

Kim był ten, który zdecydował się postawić dom w miejscu tak niezwykłym? Tu była jego ojcowizna, jego korzenie. Jak wielu, mógł odejść i zacząć życie gdzie indziej. Nie pociągało go jednak miasto. Nawykły do przestrzeni, zielonej ściany lasu, oddechu gorczańskiego nieba, w mieście czuł się więźniem. Jednak Kraków był mu potrzebny do narodzin talentu i odkrycia własnej drogi pisarskiej, zrozumienia własnej odmienności w postrzeganiu świata. Trudno włączyć go do określonego środowiska społecznego, ale i do nurtu w literaturze. Świadomie trzymał się z dala od modernizmu, nie utrzymywał bliskich przyjaźni z awangardą Młodej Polski.

„Orkanówka” przetrwała szczęśliwie lata wojny. Była schronieniem dla partyzantów. Do roku 1979 zamieszkiwana przez rodzinę pisarza, a obecnie pieczę nad domem przejęło Muzeum im. Wł. Orkana w Rabce.

Można zdeptać wszystkie malownicze gorczańskie ścieżki, a potem spakować plecak i wrócić do domu, nie wiedząc dokładnie kim był Wł. Orkan. Trudno jednak wtedy powiedzieć, że prawdziwie poznało się Gorce.

*Elżbieta Domino*

## Szkoła Języka Angielskiego SPEAKER

rozpoczynając swój trzeci rok działalności w Tyczynie

**ogłasza nabór na rok szkolny 2006/07  
na kursy języka angielskiego:**

- dla dzieci w wieku 6-12,
- młodzieży gimnazjalnej i licealnej,
- przygotowania do matury (sukces uczestników 2 ostatnich lat!),
- dla dorosłych, w tym Business English i „angielski w podróży i pracy”,
- podręczniki i inne materiały w cenie kursu
- zajęcia prowadzą wykwalifikowani nauczyciele-angliści oraz goście anglojęzyczni,



- zajęcia z nastawieniem na konwersację,
- małe grupy (6-9 osobowe),
- niskie ceny, płatność w miesięcznych ratach,

Zgłoszenia: na wakacjach telefonicznie (22-93-610, 501 542 903) lub osobiście w pierwszych dniach września w tyczyńskich szkołach publicznych.

Serdecznie zapraszam

**Marzena Wianecka-Kusy**

## Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie

### 3-letnie studia I stopnia

w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunku:

Politologia - specjalność polityki europejskie

Socjologia - specjalność komunikowanie społeczne, organizacja i zarządzanie regionu (nowość)

### 2-letnie studia II stopnia

w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunku:

Socjologia

### Studia podyplomowe

www.wssg.edu.pl,

e-mail: rek@wssg.edu.pl

tel. 017 22 91 113; fax 017 22 91 553

ul. Kościuszki 4, 36-020 Tyczyn

## Ogłoszenie

**Miejsko-Gminny Ośrodek  
Pomocy Społecznej w Tyczynie -  
Biuro Świadczeń Rodzinnych**

informuje, że od 1 sierpnia br. przyjmowane są wnioski o ustalenie prawa do zasiłku rodzinnego oraz dodatków do zasiłku rodzinnego na nowy okres zasiłkowy, który obowiązuje od 1 września 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r.

Do wniosku należy dołączyć dokumenty:

- zaświadczenie o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych z Urzędu Skarbowego o dochodach za rok 2005,
- zaświadczenie o posiadanym gospodarstwie rolnym za rok 2005 z ewidencji gruntów.

**Linia Nieobojętnych  
0-801-188-288**

Zadzwoń, jeśli byłeś świadkiem sprzedaży alkoholu nieletnim!

**Alkohol**

- nieletnim wstęp wzbroniony

# Tyczyńskie stawy

*Ciąg dalszy ze strony 3*

powlekaną blachą trapezową. Firma „Jar” z Kielnarowej wyłożyła nieodpłatnie płytami betonowymi taras obok rybaczków. Na mostku wjazdowym metalowe barierki wykonała i zamontowała Firma ROL-BIS z Tyczyna.

W br. umocnione oraz poszerzone zostały groble za pierwszym i drugim stawem. Na drugim stawie został wyremontowany mnich, a nad brzegiem drugiego stawu zostały wykonane (koparką) prace ziemne, dzięki czemu powstała szeroka alejka spacerowa. Wszelkie prace wymagające użycia maszyn oraz zatrudnienia fachowców były finansowane z funduszu Koła. Koło na te cele wydatkowało co roku kwotę 7 tys. zł. Bardzo wiele prac zostało wykonanych bezpłatnie przez kolegów wędkarzy. Wszystkim kolegom, którzy w ciągu ostatnich lat poświęcali swój wolny czas angażując się duchem i wysiłkiem fizycznym w pracę na rzecz utrzymania stawów serdecznie dziękuję. Byli to: **Andrzej Trzyna, Władysław Haszko, Marian Baran, Darek Niedźwiecki, Eugeniusz Fornal, Roman Haloń, Tadeusz Nowicki, Stanisław Zawadzki, Piotr Smoderek, Eugeniusz Tobisz, Ryszard Kaczor, Wiesław Ziolo, Ryszard Rząsa, Łukasz Haloń, Edward Kosiba, Eugeniusz Bednarz i Krzysztof Siwy.**

## Stop wandalom!

Z przykrością należy stwierdzić, że trwoniony jest wysiłek włożony przez kolegów wędkarzy w remont rybaczków nad stawami w Tyczynie. W ostatnim okresie miało miejsce włamanie do budynku rybaczków i zdewastowanie jej wnętrza. Pomimo, że na stawach ustawione są tablice informujące o zakazie kąpieli to jednak młodzież nie przestrzega zakazu. W czasie kąpieli wyczyniane są różnego rodzaju „harce”, wskutek których może dojść do tragedii. Włamania do rybaczków zostały zgłoszone w Komisariacie Policji w Tyczynie z prośbą o zwiększenie patroli na obiekcie stawów.

*Prezes Koła Wędkarskiego „Strug”  
Jan Siwy*

Od czytelników

## Ogniem i wodą

Ogień i woda - te dwa spośród czterech żywiołów posiadają dla ludzi szczególne znaczenie. Już w czasach starożytnych mieszkańcy naszej planety wierzyli, że mają one moc oczyszczającą, usuwając brud i grzech, oczyszczając stających się ze zmarłymi.

Niektórzy mieszkańcy naszej gminy rytuały wykorzystujące symbolikę ognia i wody stosują obecnie w życiu codziennym w sytuacjach dość prozaicznych, a mianowicie w czynnościach związanych z pozbywaniem się śmieci.

Powszechna znajomość mitologii greckiej skutkuje funkcjonowaniem metody opatentowanej już przez Heraklesa, greckiego bohatera odznaczającego się nadludzką siłą i odwagą. Ów zmyślny bohater czyści stajnie króla Augiasza, kierując nań koryto rzeki. Ponieważ epoka zwracania rzek dawno minęła, współcześni ludzie, modyfikując nieco podania starożytnych, na własnych barkach transportują śmieci do najbliższych zbiorników wodnych.

Dobroczynca ludzkości, Prometeusz (czyli przewidujący), wykradając bogom olimpijskim ogień i darując go ludziom, nie był w stanie wybiec do przodu myślą na tyle daleko, aby przewidzieć, że jego ulubieniec, człowiek, użyje tego bezcennego daru do tak niecnych celów.

Rytuały oczyszczania ogniem odbywają się najczęściej w godzinach popołudniowych i wieczornych. Towarzyszy im subtelna woń orzeźwiająca powietrze ku uciesze m.in. dzieci cierpiących na astmę i ich rodziców.

Korzystając z przynależnej słowu pisanemu mocy, **zwracam się do tych odbiorców niniejszego tekstu, którzy chcą zachować obywatelską postawę wobec aktów dewastacji środowiska naturalnego, aby informowali stosowne służby o wznicianiu „plastikowych” ognisk.** Niech skuteczne interwencje spowodują, że bardziej opłaci się ponieść koszty (znikome) związane z segregacją odpadów niż uiścić karę za niewłaściwe pozbywanie się ich.

*(Imię i nazwisko autora  
do wiadomości redakcji)*

## Selektywna zbiórka odpadów

Od 2001 r. na terenie gminy Tyczyn, sukcesywnie były umieszczane w miejscach ogólnie niedostępnych pojemniki na: metal, szkło białe i kolorowe, makulaturę i plastik.

Obecnie w każdej miejscowości znajduje się gniazdo recyklingowe. **Za odbiór makulatury, plastiku i metalu** odpowiedzialna jest P.H.P.U. „Zagroda” Sp. z o.o. ze Strzyżowa, która opróżnia pojemniki co dwa tygodnie, przy czym w okresie letnim opróżnianie jest częstsze. **Szkło białe i kolorowe** odbiera Recykling Centrum Sp. z o.o. z Jarosławia, po telefonicznym zgłoszeniu przez pracownika Urzędu.

Pojemniki miały być bezpłatnym i ogólnie niedostępnym dla wszystkich mieszkańców systemem zbiórki surowców wtórnych. Tymczasem, mimo że selektywna zbiórka przynosi z roku na rok coraz lepsze wyniki w postaci coraz więcej zebranych i przekazanych do recyklingu surowców wtórnych, to od momentu posadowienia pojemników ich nieodłączny elementem stanowią podrzucane przez niektórych mieszkańców worki ze śmieciami, z czasem porozdzierane przez psy, przedstawiają istne pobożowisko. Zdarza się także, że pojemniki napełniane są tymi śmieciami, czego konsekwencją jest, że firma, która ma zawartą umowę na wywóz surowców wtórnych nie chce opróżnić takiego pojemnika. Systematycznie podrzucane pod kontenery śmieci to „szyfrowa praca” pracowników gospodarczych, którzy sprzątają te miejsca oraz duże pieniądze publiczne wydawane na ich unieszkodliwienie.

Zwracamy się do mieszkańców, dla których problem ten nie jest obojętny o interwencję, gdy widzą, że ktoś porzuca worki ze śmieciami koło pojemników. **Każde gospodarstwo ma obowiązek podpisywania umowy na wywóz odpadów. (bk)**

### Uwaga czytelnicy!

Następny numer „GT” ukaże się z datą **3 września 2006 r.**  
Termin składania tekstów na dyskietce lub CD upływa  
**28 sierpnia 2006 r.**  
Zdjęcia mile widziane.



## W cieniu wielkiej historii

Ten wierny żołnierz Generała spoczywa na tyczyńskim cmentarzu, zapewne niewiele osób współcześnie żyjących zdaje sobie sprawę z tego, że podczas swego życia otarł się o wielką historię naszej ojczyzny. Wspominano o nim już wcześniej, m.in. w regionalnej prasie lat dziewięćdziesiątych ub. wieku, nie ma więc powodu powielać rzeczy już napisanych.

**Kazimierz Sowa**, bo o nim tu mowa, był żołnierzem, ale przede wszystkim był kierowcą Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1941-1943. Niewątpliwie fakt, że pochodził z okolic Hyżnego bardzo mu w objęciu tej posady dopomógł. Kiedy 4 lipca 1943 r. o godz. 23.07 samolot z będącym na pokładzie Premierem polskiego rządu wpadł do morza, Kazimierz Sowa, podobnie jak wielu rodaków, przeżył prawdziwy szok.

Tragedia w Gibraltarze do dziś dzieli historyków wywołując spory i emocje. W kręgu tych wydarzeń był pan Kazimierz, który po II wojnie światowej chętnie przyjeżdżał do Starego Kraju i odwiedzał rodziną Brzeźówkę, w której w 1913 r. się urodził, Hyżne, a później także i Tyczyn. Był człowiekiem twardych zasad. Nigdy nie dowierzał „ludowej władzy”, nie wyobrażał sobie życia na stałe w komunistycznej Polsce.

Czas płynął szybko, a on ciągle był kawalerem, to samotne życie coraz bardziej mu doskwierało. Jedną z jego wizyt w rodzinnej wiosce zakończyła się poznanie nauczycielki 7-klasowej Szkoły Podstawowej w Brzeźówce. Panna Aleksandra Paśkówna, rodowita tyczynianka, bardzo spodobała się Kazimierzowi, zresztą z wzajemnością. Kiedy rozmawiałem w ubiegłym roku z panią Olą podkreślała ona wtedy z dużą satysfakcją, że jej wybranek był mężczyzną mądrym i przystojnym. W lipcu 1960 r. młodej parze ślubu udzielił proboszcz tyczyńskiej parafii ksiądz Stanisław Bąk. Kościół pw. św. Katarzyny był wtedy w remoncie, ale podniosłej atmosfery uroczystości w niczym to nie uchybiło.

Rok później małżeństwo zamieszkało już na stałe w Chicago. Żona pana Kazimierza podjęła pracę nauczycielki, oboje stopniowo się dorabiali, trzykrotnie przeprowadzali się, zawsze szli na „lep-



Kazimierz Sowa  
- zdjęcie z czasów pobytu w Anglii

sze”. O rodzinnych stronach oboje rozmawiali często i bardzo chętnie, w Starym Kraju czekali na nich bliscy i znajomi. Do Polski przyjeżdżali co dwa lata, wtedy udzielali się towarzysko, spotkaniom z rodziną nie było końca.

Kiedy zaś przebywali w Ameryce pan Kazimierz był człowiekiem bardzo zajęтым, słynął wręcz wśród znających go rodaków z wielkiej pracowitości, a także ze społecznikowskiej pasji. Piastował przez długie lata funkcję prezesa Fundacji im. Generała Sikorskiego w Chicago, a jego

Kierowca Sikorskiego był dla chicagowskiej Polonii postacią ogólnie znaną i szanowaną. Jako były żołnierz należał do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Czynnie uczestniczył w pracach Klubu Hyżne, znał się m.in. z Prezesem Związku Narodowego Alojzym Mazewskim, korespondował także z wdową po Generale Heleną Sikorską, która obdarzała go wielką sympatią.

Aleksandra Paśko-Sowa, która do dziś odwiedza zza oceanu rodzinny Tyczyn wspomniała, że kiedy nasiliły się kłopoty ze zdrowiem Kazimierza oboje zastanawiali się nad przyszłością. Po długich rozmowach uradzili, że kiedy przyjdzie kres ich życia zasłużony odpoczynek znajdą na tyczyńskim cmentarzu. Jednak póki co, oboje chcieli cieszyć się życiem. Odwiedzili wtedy m.in. Gubałówkę. Lata mijały, kłopoty zdrowotne pana Kazimierza nasilały się nieubłaganie, zwłaszcza płuca odmawiały mu posłuszeństwa. Miał on ciągle wiele planów, choć choroba dawała coraz bardziej znać o sobie. Przyszedł dzień, w którym stary żołnierz zakończył swoją służbę, tym razem już na zawsze.

Kazimierz Sowa zmarł 25 maja 1997 r. w Chicago. Dom pogrzebowy musiał pomieścić wielu ludzi, którzy przyszli go pożegnać. Po uroczystościach w Ameryce, zgodnie ze swoją wolą, Kazimierz Sowa spoczął na tyczyńskim cmentarzu. Także i tutaj żegnało go wiele osób, przemawiał m.in. Aleksander Bentkowski. W 2007 r. minie dziesiąta rocznica śmierci Kazimierza Sowy. Odszedł człowiek, któ-



Nagrobek Kazimierza Sowy na tyczyńskim cmentarzu

starania doprowadziły do tego, że w Hyżnem powstała w 1972 r. Szkoła Podstawowa, której patronem został Generał. Dzięki wielu także i jego zabiegom, w Rzeszowie odsłonięto pomnik Naczelnego Wodza, a prochy Generała spoczęły na Wawelu.

ry w jednym ze swoich wywiadów powiedział: „Chciałem, aby moi rodacy, którzy mają już wolną Polskę uczynili z niej Polskę wielką i sprawiedliwą”.

**Dariusz Fudali**



# Inwestycje wodociągowe

> Dobiega końca **budowa łącznika sieci wodociągowej Tyczyna z wodociągiem w Budziwoju.**

Przetarg przeprowadzony w trybie nieograniczonym wygrało Przedsiębiorstwo Budowlane „Awers” Sp. z o.o. ze Zgłobnia, które przedstawiło najniższą cenę i za kwotę 69.737 zł ma wykonać do 21 września br. cały zakres robót. Wykonany



łącznik z rur PE średnicy 110 mm zapewni jeszcze lepszą pracę wodociągów na terenie Gminy. Woda pitna z dwóch stacji uzdatniania wody w Tyczynie i Budziwoju dzięki wspólnemu systemowi wodociągowemu będzie dostarczana niezawodnie do odbiorców.

> W dniu 13 lipca br. rozstrzygnięto przetarg ogłoszony w trybie nieograniczonym na **budowę wodociągu wraz z przyłączami do budynków mieszkalnych na terenie Biała Łany.**

Spśród złożonych trzech ważnych ofert najniższą cenę zaoferowało Przedsiębiorstwo Budowlane „Awers” Sp. z o.o. ze Zgłobnia na kwotę 52.325 zł brutto. Mieszkańcy tej części wsi Biała mający problemy z zaopatrzeniem w wodę z własnych studni, we własnym zakresie zlecili opracowania projektu budowlanego a następnie uzyskali pozwolenie na budowę. Zarejestrowali w Gminie Społeczny Komitet Budowy Wodociągu a realizację inwestycji przekazano Gminie Tyczyn. Dokumentacja obejmuje swym zakresem budowę wodociągu zasilanego z ujęcia MPWiK w Rzeszowie i doprowadzenie wody do dziesięciu odbiorców.

> Na **remont wodociągu w części miasta Tyczyna etap III rejon ul. Mickiewicza** przeprowadzono przetarg w trybie nieograniczonym dnia 13.07.2006 r. Najniższą cenę zaoferowało Przedsiębiorstwo Budowlane „Awers” Sp. z o.o. ze Zgłobnia za cenę 128.175 zł brutto. Zatwierdzona dokumentacja projektowa obejmuje zakresem wymianę starego wodociągu od skrzyżowania ulic Mickiewicza z ul. Św. Katarzyny do ul. Zagrody i Partyzantów. Remontowi zostanie poddana istniejąca studnia z zasuwaniami i kompletem reduktorów. Na przedmiotowym odcinku istniejący wodociąg ułożony jest pod chodnikiem. Wykonanie



III etap remontu wodociągu staromiejskiego obejmie wymianę sieci w ciągu ul. Mickiewicza - od skrzyżowania z ul. św. Katarzyny do ul. Zagrody i Partyzantów

kolejnego etapu remontu wodociągu przyczyni się do uporządkowania sieci wraz z przyłączami do budynków na bardzo ruchliwej ulicy Mickiewicza.

*Aleksander Dawidziak*

**Informujemy,  
że w dniu 14 sierpnia 2006 r.  
(poniedziałek)  
Urząd Gminy i Miasta  
w Tyczynie będzie nieczynny**

**Dyżur Przewodniczącego  
Rady Miejskiej  
Antoniego Jonkisa**

odbywa się w każdy pierwszy  
poniedziałek miesiąca w godz.  
11.00-14.00 pok. 27 (I piętro UGiM).

**Najbliższy dyżur 7 sierpnia 2006 r.**

**Burmistrz Gminy Tyczyn  
Kazimierz Szczepański**

przyjmuje mieszkańców gminy  
i interesantów  
**w każdy poniedziałek**  
w godzinach  
od 8.00 do 15.00 (I piętro)

# Wędrujące Sanktuarium

W Borku Starym jest jedno z najstarszych w Polsce sanktuariów maryjnych. Jest wcześniejsze niż jasnogórskie. Tradycja głosi, że przed wizerunkiem Matki Boskiej, przy cudownym źródle słynnym z objawień Bożej Rodzicielki, modliła się św. Jadwiga, królowa Polski.

17 km od Rzeszowa, na zboczu wzgórza zwanego Jasną Górą Różańcową, wśród drzew widnieją barokowe wieże kościoła i klasztoru dominikanów, kryjących cudami słynący wizerunek Matki Boskiej. Obraz znajduje się w Borku od 1336 r., czyli od czasów, kiedy te okolice nie należały jeszcze do Polski. Weszły one w skład państwa polskiego po zdobyciu przez Kazimierza Wielkiego Rusi. Król nadał te ziemie swojemu rycerzowi i dyplomacie Janowi Pakosławicowi. Polecił mu tworzyć parafie rzymskokatolickie, które miały być bastionami obrony przed napierającym prawosławiem.



Kościół w Borku Starym to typowa wczesnobarokowa bazylika trójnawowa. Wejście główne usytuowane zostało jakby od tyłu budynku, przy brzegu skarpy

Pan włości rzeszowskich sięgających od wsi Dąbrowa na zachodzie, Leżajska na wschodzie, po Czudec na południu rażno wziął się do roboty i w Borku Starym rychło powstała parafia pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła. W 1420 r. arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski - takie nazwisko przybrał Pakosławic i jego potomkowie - konsekrował na szczycie wzgórza drewniany kościół pw. św. Krzyża z przylegającą do niego kaplicą Matki Boskiej. W niej schronienie znalazł obraz przeniesiony z kapliczki stojącej przy cudownym źródle.

Sława Matki Boskiej Borkowskiej wykraczała daleko poza granice dzisiejszej Rzeszowszczyzny. Została Ona wymieniona w „Atlasie” Wilhelma Gumpenberga



Najcenniejszym wyposażeniem świątyni są barokowe ołtarze. W głównym został umieszczony łaskami słynący wizerunek Matki Bożej

z 1657 r. zawierającym wykaz 1200 najświęniejszych na świecie wizerunków Matki Bożej. Oprócz Borku Starego znalazły się w nim także polskie ośrodki kultu maryjnego jak Kraków (cztery obrazy), Tuchów, Jasna Góra, Sokal, Gidle, Leżajsk, Myślenice, Bochnia, Sierpc, Zielenice, Troki, Żyrowice. Przed wizerunkiem Borkowskiej Pani modlili się ludzie wszystkich stanów, od koronowanych głów począwszy, a na zwykłych biedakach skończywszy.

W opisie cudownych uzdrowień dokonanych przez Bożą Rodzicielkę w tym miejscu, zachowały się także świadectwa uleczenia niekatolików i żydów. Odkąd obraz przeniesiono do kościoła, w dawnym miejscu objawienia pozostało źródło z cudowną wodą. Dziś znajduje się przy nim wybudowana w 1897 r. grot z figurką Matki Bożej znanej z objawień w Lourdes. O tym, że woda ma leczniczą moc, świadczą ciągle wieszane tu wota.

Do słynącego cudami obrazu pielgrzymi przybywali z daleka. Nie mogli pomieścić się ani w małym kościele, ani w wybudowanej dodatkowo drewnianej kaplicy pod wezwaniem św. Anny. Ówczesny proboszcz nie był w stanie pogodzić codziennych obowiązków parafialnych z obsługą napływających zewsząd pątników. Z tego to powodu kościół z cudownym obrazem przeszedł w 1598 r. pod opiekę parafii w Tyczynie, lecz i to rozwiązanie okazało się wkrótce niewystarczające. Dlatego w 1667 r. postanowiono sprowadzić tutaj dominikanów i powierzyć ich pieczy miejsce kultu uznane rok później przez komisję biskupią za miejsce święte - sanktuarium.

Zakonnicy, którzy początkowo zajmowali drewniany klasztor w Kielnarowej,

postanowili przenieść sanktuarium ze szczytu wzgórza na jego zbocze. Zdecydowały o tym niesprzyjające warunki klimatyczne i geograficzne panujące w tym miejscu. Brak wody, obsuwanie się ziemi po ulewach spowodowały, że podjęto decyzję o zmianie lokalizacji świątyni. Nowa siedziba chroniona przez stok przed szalejącymi tutaj wiatrami stwarzała łagodniejsze warunki bytowania.

Legenda głosi, że początkowo murowana świątynia miała stanąć tam, gdzie dotychczas znajdował się drewniany kościółek. Materiały budowlane składano więc na szczycie wzgórza. Kiedy prace przygotowawcze były zakończone i można było przystąpić do wznoszenia murów kościoła, okazało się, że zgromadzone nocą materiały stoczyły się w tajemniczy sposób w miejsce, gdzie dziś znajduje się sanktuarium. Uznano to za znak Boży i postanowiono wznieść świątynię w miejscu wskazanym przez Opatrzność.

Dominikanie szybko postawili kościół w stylu barokowo-rokokowym i zabudowania klasztorne. W 1736 r. biskup Andrzej Pruski dokonał uroczystej konsekracji świątyni. Obraz Matki Boskiej powędrował do nowej (już trzeciej) siedziby, gdzie przebywa do tej pory umieszczony w głównym ołtarzu.

Kościół w Borku Starym to typowa dla wczesnego polskiego baroku bazylika trójnawowa zamknięta prezbiterium z półkolistą absydą. Z powodu skierowania ołtarza głównego na wschód, wejście główne do kościoła zostało usytuowane nieco niewygodnie, jakby od tyłu budynku, tuż przy brzegu zalesionej skarpy. Zmusza to chcących podziwiać piękno dominikańskiej świątyni, a zwłaszcza jej



frontonu, gdzie znajdują się figury św. Dominika i św. Franciszka, do znacznego zadzierania głowy oraz znacznie utrudnia współczesnemu robienie zdjęć.

Największą świętością kościoła w Borku Starym jest obraz Bożej Rodzi-





Ciągle wieszane wota dowodzą, że woda ze źródła ma leczniczą moc

cielki. Cudowny wizerunek Matki Bożej Różańcowej został namalowany na desce lipowej w typie hodegetrii. Hodegetria (z grek. *Ta, która prowadzi* bądź *Przewodniczka*) jest to rodzaj ikonograficznego przedstawienia Madonny z Dzieciątkiem na lewym ramieniu. Pierwowzór tego typu ikony umieszczony był na jednej z bram Bizancjum zwanej Bramą Przewodnią - stąd Maryję w tym wizerunku czci się jako Gwiazdę Przewodnią. Najbardziej znaną ikoną w typie hodegetrii jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Madonna z borkowskiego wizerunku jest ukazana w półpostaci. Trzyma Dzieciątko na lewym ramieniu, prawą dłonią zaś wskazuje na Jego postać. Jezus w lewej ręce trzyma księgę, a prawą unosi w geście błogosławieństwa. Postać Matki wraz z głową okrywa turkusowozielony płaszcz (od spodu jasnozielony) obszyty złotym galonem. Jest on spięty pod szyją broszą z czerwonym kamieniem w kształcie rozety. Spod narzuconych na ręce poł płaszcza widać karminową suknię Madonny. Dzieciątko ubrane jest w szarozieloną tunikę również obszytą złotymi galonami. Wystają spod niej białe stopy małego Jezusa wsparte o siebie. Głowy postaci otaczają płaskie nimby. Tło obrazu jest złożone z wytłaczanymi owocami granatu oraz winoroślą - symbolem Eucharystii.

Na przestrzeni wieków cudowny wizerunek z Borku Starego był kilkakrotnie konserwowany i restaurowany, a właściwie przemalowywany. W przeszłości bardzo zaszkodziły mu warunki atmosferyczne, kiedy umieszczony był, jak głosi legenda, na drzewie czy w kapliczce na wzgórzu. Nie wiadomo, co przedstawia jego najstarsza warstwa poza tym, że pochodzi z XV w. i pokryta jest werniksem z białka kurzego. Żywe, wręcz jaskrawe kolory szat wskazują na ludowe pochodzenie warsztatu ostatniego artysty

odnawiającego obraz. Wizerunek Matki Bożej Borkowskiej dopiero czeka na gruntowne badania przy użyciu nowoczesnego sprzętu, które pomogą poznać jego przeszłość i wydobyć naturalne piękno.

Niewielki stosunkowo obraz o wymiarach 55,5x63,5 cm to zarazem kowczeg. Oznacza to, że otaczają go listwy wyglądające jak rama, zawężające pole malunku do podanych wymiarów. Obromowanie to jest profilowane i złożone. Pośrodku każdej listwy znajdują się prostokątne otwory, w których umieszczono relikwie świętych. Na podstawie dołączonych do nich karteczek z łacińskim opisem przypuszcza się, że w tym swoistym relikwiarzu obok drewna Krzyża Świętego znalazły się szczątki św. Barbary i św. Andrzeja Apostoła. Dwóch pozostałych, z powodu nieczytelnego, zatartego przez czas opisu, nie udało się zidentyfikować.

Wizerunek borkowski posiada swój rewers - zagadkowy malunek umiesz-



Pogrzeb Matki Bożej gromadzi tłumy ludzi



czony na odwrocie obrazu. Tworzy go tarcza w formie ryngrafu o długości 40 cm. W jej polu znajduje się biały, podwójny krzyż (przy czym jego górne ramię jest nieco krótsze niż dolne) umieszczony na czarnym tle. Kształtem przypomina on herb Jagiellonów, lecz różni się od niego kolorami - królewskie godło miało złoto-niebieskie barwy. Z kolei, według zwolenni-

ków bizantyjskiego pochodzenia obrazu, znak ten jest godłem Bożogrobców (choć znowu zachodzą różnice kolorystyczne - zakonnicy powołani do obrony Grobu Pańskiego mieli czerwony krzyż). Obok szerzącego się od początku istnienia sanktuarium kultu św. Anny (typowego dla chrześcijaństwa z kręgu Bizancjum) i znalezienia w ramie obrazu szczątków św. Andrzeja i św. Barbary czczonych zwłaszcza w basenie Morza Czarnego - może to być dodatkowa poszlaka wskazująca na wschodnią proveniencję obrazu. Jest jeszcze jedna hipoteza próbująca wyjaśnić znak umieszczony na rewersie obrazu. Według niej ma on kształt stauroteki - relikwiarza z łysogórskiego sanktuarium Krzyża Świętego w Górach Świętokrzyskich. Być może tak oznaczano w tamtych czasach miejsce, gdzie znajdowały się relikwie Świętego Drzewa.

Najcenniejszym wyposażeniem świątyni są barokowe ołtarze.

W głównym został umieszczony łaskami słynący wizerunek Matki Bożej Borkowskiej. W otaczającej go ramie ołtarzowej znajdują się zdobienia w formie złożonych liści akantu. W ornamentyce baroku był to symbol słodczy i łagodności, cech właściwych dla Bożej Rodzicielki. W zwieńczeniu ołtarza na samej górze znajduje się pochodzący z 1719 r. obraz w kształcie trójliścia przedstawiający ukoronowanie Matki Bożej. Pomiedzy nim i cudownym wizerunkiem Pani Borkowskiej znajduje się obraz przedstawiający scenę Wniebowzięcia. Matkę Boską Borkowską w sanktuarium zakrywa tzw. zasłona. Jest to drugi obraz namalowany na płótnie i przedstawiający Matkę Boską Różańcową ze św. Dominikiem i św. Katarzyną Sieneńską. Ewenementem głównego ołtarza jest jego ceglascynobrowy kolor polichromii. Najprawdopodobniej z powodu zaporowej ceny barwnika w czasach baroku używano go niezmiernie rzadko do zdobienia dużych powierzchni. Jego użycie w kościele dominikanów w Borku Starym wskazuje na fakt, że nie szczędzono środków ani funduszy dla godnej oprawy łaskami słynącego wizerunku Matki Bożej.

W bocznej kaplicy Świętego Krzyża - po prawej stronie prezbiterium - znajduje się obraz pochodzący z wcześniejszego okresu niż reszta wystroju świątyni. Według historyków sztuki został on namalowany w drugiej połowie XVII w. w typie malarstwa flamandzkiego i przedstawia Jezusa Ukrzyżowanego. Jak głosi

*Ciąg dalszy na stronie 14*

# Las to nie miejsce na śmieci

Któż z nas nie denerwował się, spotykając w lesie sterty śmieci porzuconych w najdziwniejszych miejscach. To nie tylko spadek po dawnym ustroju, gdy w większości miejscowości nie działały instytucje zajmujące się odbiorem odpadów komunalnych. Te czasy jednak bezpowrotnie minęły. Nie ma już chyba najmniejszej wioski, do której nie docieraliby odbiorcy śmieci. Pozostała jednak nadal komunistyczna mentalność i pseudo-oszczędność niektórych ludzi.

Śmieci w lesie to prawdziwa plaga. Można je znaleźć wszędzie: na szlakach turystycznych, wawozach wyżłobionych przez potoki i rzeki oraz porzucone w zupełnie przypadkowych miejscach. Najwięcej zaśmiecone są zazwyczaj obrzeża lasów sąsiadujące z miejscowościami. „Oszczędni”, którzy zamiast zapłacić 50 groszy za worek na śmieci, woła chylkiem wywozić do lasu odpadki z gospodarstwa domowego. Cze-

góż to nie ma na dzikich wysypiskach: resztki jedzenia, stare meble, szkło, plastiki, chemikalia, a nawet niepotrzebne już nikomu karoserie samochodów.

## Sami sobie szkodzą

Oszczędni gospodarze nie zdają sobie sprawy ze szkód, jakie powodują, i kosztów, jakie sami mogą ponieść i najczęściej ponoszą. W leśnych śmietnikach buszują lisy, roznoszące wściekliznę. Przyzwyczajają się dzięki śmieciarzom do łatwego dostępu do łupu w pobliżu siedzib ludzkich. Podobnie jest z dzikimi świnią. Gdy zabraknie im pokarmu na leśnym wysypisku, przenoszą się na uprawy zachęcane do tego przez samych ludzi.

Część zwierząt korzystających z dzikich wysypisk ginie. Czasami w męczarniach. Ich padlina może zagrażać powstawaniem różnych, groźnych dla ludzi chorób. Zresztą nie tylko w ten sposób wysypujący śmieci w lesie zagrażają samym sobie. Pomijając sprawę karalności takiego czynu i wysokiej grzywny w przypadku udowodnienia winy, śmieci porzucone w lesie nie tylko szkodzą środowisku przyrodniczemu, ale samym śmieci-

cym. Dlaczego? Najczęściej oni sami korzystają z „darów lasu”. Jagody, maliny, jeżyny czy najłatwiej absorbujące zanieczyszczenia grzyby, zamiast zdrowych walorów stają się trucizną, działającą w długim okresie. Toksyny z wysypisk dostają się do naszego organizmu drogą pokarmową. Mogą spowodować nie tylko mijające dolegliwości, ale działać jako czynnik rakotwórczy. Nie istnieje takie pojęcie, jak bezpieczna odległość od wysypisk zbieranych w lesie grzybów czy jagód. Toksyczne środki ze śmietnika przedostają się na różne sposoby. Spływające przez wody deszczowe, roznoszone przez wiatr. Trafiają z leśnego wysypiska również na uprawy rolne. Z wodami gruntowymi przedostają się do ujęć wody pitnej. Zatem oszczędność 50 groszy za worek ba śmieci nie opłaca się w ostatecznym rachunku.

## Edukacja ekologiczna

Szkodliwość wysypisk leśnych czy wątpliwy ich walor dekoracyjny stanowią tylko część elementów tego poważnego w Polsce problemu. Leśnicy bez

przerwy prowadzą działalność prewencyjną i edukacyjną. Co roku wiele osób zostaje ukaranych wysokimi grzywnami za wysypywanie w lesie odpadów komunalnych. Ci już raczej nie powracają do „śmierdzącego” proceduru. Inni, szczególnie młodzież, poddawani są edukacji ekologicznej. Organizowane są różne odmiany tej edukacji - od akcji czyszczenia lasów po pogadanki i projekcje multimedialne. Leśnicy uważają już za pewien pozytywny wpływ takich działań. Nasza młodzież coraz bardziej czuje się odpowiedzialna za środowisko.

To oczywiste, że w naszym kraju jeszcze sporo pozostało do naprawienia i wszystkich czeka ogromna praca nad zmianą mentalności sporej części społeczeństwa. Mentalność stanowi tutaj jednak element drugoplanowy. Podstawą jest kultura, a jej wymogi powinien znać każdy, bez względu na wykształcenie i status społeczny.

**Andrzej Klimczak**

„Leśne Wakacje”, 27 lipca 2006 r.



## Burmistrz Gminy Tyczyn ogłasza przetarg ustny nieograniczony

### na wynajem lokalu z przeznaczeniem na punkt apteczny w budynku Ośrodka Zdrowia w Borku Starym.

Lokal o powierzchni 41 m<sup>2</sup> usytuowany jest na parterze z osobnym wejściem.

**Cena wywoławcza** czynszu miesięcznie łącznie z VAT wynosi 650 zł., wadium 33 zł, postąpienie 10 zł.

**Przetarg** odbędzie się 6 września 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy i Miasta w Tyczynie, ul. Rynek 18 w sali posiedzeń. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata **wadium** na konto UGiM nr 80916400082001000002860018 w Banku

Spółdzielczym w Tyczynie lub w kasie Urzędu w dniu przetargu do godz. 9.45.

**Wadium** wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet czynszu za przedmiotowy lokal. Wadium wpłacone przez innych uczestników przetargu podlega zwrotowi w kasie UGiM w Tyczynie niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Burmistrz Gminy Tyczyn zastrzega sobie prawo do odwołania ogłoszonego przetargu z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje o lokalu oraz przetargu można uzyskać w UGiM w Tyczynie, pok. 13, tel. 0-17 22-19-310 w. 13



## Półka z książkami

W sierpniu przypada Święto Wniebowzięcia NMP, uroczyste obchodzone na Jasnej Górze Różańcowej w Borku Starym. Dlatego Półkę z książkami poświęcamy na prezentację wydawnictw dotyczących kultu maryjnego w Borku Starym.

Jednym z najstarszych wydawnictw dotyczących Klasztoru w Borku Starym, znajdującym się w naszych zbiorach bibliotecznych, jest książka autorstwa ks. Sadoka Barącz, pt. **„Klasztor ww. oo Dominikanów w Borku Starym”** wydana w 1878 r. we Lwowie. Autor dzieli ją na dwie części, w pierwszej przedstawia historię powstania klasztoru i jego



losy, aż do roku 1876. Część drugą stanowi dodatek w języku łacińskim, po nim zaś znajduje się spis przełożonych klasztoru, którzy pracowali tu w latach 1667-1874.

**„Z dziejów Sanktuarium w Borku Starym k. Rzeszowa”**, książkę wydano w 1995 r. na zlecenie Rady Miejskiej w Tyczynie. Jest to praca zbiorowa, składająca się z sześciu rozdziałów. Pierwszy przedstawia historię Borku i sanktuarium, w kolejnych opisano: architekturę i wy-



posażenie klasztoru oraz kościoła, kult Cudownego Obrazu. Z części ostatniej dowiedzieć się można jak budowano kościół i klasztor. Na końcu książki umieszczono kolorowe zdjęcia, przedstawiające klasztor i jego otoczenie.

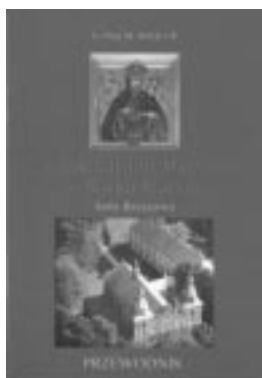
W roku 1998 wydana została kolejna książka **„Z dziejów Tyczyna i regio-**

**nu”**. Jest to praca zbiorowa pod redakcją naukową Alojzego Zieleckiego. W części poświęconej społeczeństwu i kulturze znajdzie czytelnik obszernie rozdziały po-



święcone klasztorowi, ich autorami są: Maury Lucjan Niedziela (s. 243-273), O. Pius Belch (s. 273-319) i ks. Władysław Kret (s. 521-527).

O. Pius Belch, jest autorem przewodnika pt. **„Sanktuarium Maryjne w Borku Starym koło Rzeszowa”**. **Przewodnik**. Jest to informator wydany w 2002 r. Pozycja ta zawiera w zarysie wszystkie dane o historii borkowskiego sanktuarium, opisy zabytków, kaplic, dzwonnicy i dzwonów oraz kościoła wraz



z charakterystyką głównego ołtarza, gdzie znajduje się Cudowny Obraz Matki Bożej. Przedstawiono tu również historię obrzędu Pogrzebu MB Zaśniętej, który ma miejsce co roku 14 sierpnia. Przewodnik zawiera ryciny i kolorowe zdjęcia.

Zupełnie inny charakter ma publikacja o. Szymona Niezgody pt. **„Jasna Góra Różańcowa w Borku Starym k/Rzeszowa”** wydana w 2002 r. w Borku Starym. Książka, jak sam autor mówi, ma na celu ukazanie tła historycznego rozwoju kultu Bożej Rodzicielki na wzgórzach boreckich. Książka przedstawia: tło historyczne kultu MB Borkowskiej w XIV i XV w., obchody święta Wniebowzięcia NMP wraz ze zbiorami psalmów responsoryjnych i czytań na każdy dzień nowenny przed uroczystością Wniebowzięcia NMP,



nabożeństwa i nowenny ku czci Matki Bożej Boreckiej oraz Różaniec Rodzinny, którego wielkim propagatorem był o. Szymon. Są tu również rozmyślenia nad Tajemnicami Różańcowymi. Całość dopełniają piękne fotografie.

Na koniec prezentujemy przewodnik Agaty Chmury pt. **„Sanktuaria podkarpackie”**, wydany w Rzeszowie w br. Zostały tu przedstawione najważniejsze miejsca kultu Matki Bożej na Podkarpaciu. Album prezentuje 11 wybranych sank-



tuariów maryjnych, których status został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. W przewodniku znaleźć można m.in. informacje na temat bliskich nam sanktuariów w Borku Starym, w Hyżnem oraz w Starej Wsi, ponadto w Rzeszowie (sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej), Jarosławiu, Przemyślu i Kalwarii Pałacowskiej.

Po zaznajomieniu się z publikacjami dotyczącymi Borku Starego, możemy - z odrobiną naukowej wiedzy - wybrać się na sierpniowe uroczystości do klasztoru.

\* \* \*

Borek Stary to miejscowość znana rzeszom wiernych, ale o istnieniu klasztoru oo. Dominikanów wiedział też Jan Paweł II. Skąd o tym wiadomo? Wiele lat temu podczas kazania ówczesny proboszcz parafii w Borku Starym opowiadał o spotkaniu borkowian z Ojcem Świętym w Watykanie. Papież dowiedziawszy się skąd pochodzi grupa pielgrzymów obecna na audyencji, zapytał: *A jak się w Borku sprawują Dominikanie?*

**Alicja Kustra**  
**Agnieszka Rożek**

# Wędrujące Sanktuarium

*Ciąg dalszy ze strony 11*

tradycja, obraz pochodzi z wyposażenia dawnego kościoła na szczycie wzgórza, a do nowej świątyni trafił wraz z wizerunkiem Borkowskiej Przewodniczki.

Chociaż o koronacji obrazu myślało już w 1886 r. w związku z jubileuszem 550-lecia obecności Matki Boskiej w Borku Starym, uroczystość postanowiono odłożyć na bardziej sprzyjające czasy. Dokonał tego dopiero w 1919 r. biskup przemyski Józef Pelczar, a ceremonii nadał szczególną rangę i oprawę z tego względu, że była to pierwsza koronacja cudownego wizerunku w naszej ojczyźnie po odzyskaniu niepodległości. Kradzieży tych historycznych koron dokonano w 1992 r. Przy okazji uszkodzono obraz - zasłone. Dlatego nie należy dziwić się, że sanktuarium poza godzinami nabożeństw jest zamknięte. Jeśli jednak trafi tu turysta w tak niesprzyjającą porę, ojcowie dominikanie chętnie umożliwią mu wejście do świątyni i modlitwę przed łaskami słynącym wizerunkiem Borkowskiej Pani.

W wigilię święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (14 sierpnia) odbywa się tu niezwykle nabożeństwo - pogrzeb Matki Boskiej. Chociaż uroczystość ta ma wielowiekową tradycję, niewiele już jest miejsc w kraju, gdzie to nabożeństwo jest jeszcze odprowadzane.

Kult Matki Boskiej Borkowskiej nie zawsze rozwijał się bez przeszkód. Po stracie niepodległości Rzeszowszczyzna znalazła się w obrębie monarchii austriackiej i weszła w skład Galicji. W ramach represji zamknięto kościół i klasztor jako palcówkę niezależności i wolności duchowej, a dominikanów przegnano. Opustoszałe



Zbudowaną 1779 r. na zboczu kaplicę św. Anny otacza cmentarz, gdzie grzebie się zakonników z klasztoru

zabudowania niszczały aż do 1836 r., kiedy to wydano pozwolenie na powrót zakonników i kontynuację miejsca kultu.

Drugą czarną kartą w dziejach borkowskiego sanktuarium był okres PRL. Zakazano wtedy pielgrzymek, a przecież pątnicy przybywali tu od najdawniejszych czasów. Starsze od miejsca kultu w Borku Starym są tylko w dzisiejszej Polsce sanktuaria maryjne w Górze Klasztornej (XI w.), Świętej Lipce (XIII w.), Bardzie Śląskim (XIII w.) i Nowym Mieście Lubawskim

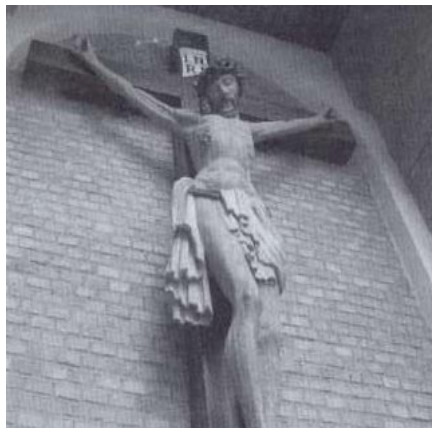


Figura Ukrzyżowanego w kaplicy na przykościelnym dziedzińcu

(XIII w.). Na szczęście w ostatnich latach ruch pielgrzymkowy zaczyna się odradzać, a uroczystości odpustowe gromadzą coraz większą liczbę wiernych nie tylko z najbliższej okolicy. Kiedy w Polsce stała się modna turystyka religijna, coraz częściej autokary objeżdżające sanktuaria zaglądają i do Borku Starego.

Borkowskiemu Sanktuarium zagraża niebezpieczeństwo. W 2005 r. obsunęła się ziemia odsłaniając fundamenty Kaplicy Ukrzyżowanego stojącej tuż przy świątyni wpisanej ponad 50 lat temu do katalogu zabytków sztuki Polski. Osuwisko jest tak rozległe, że jego usunięcie wymagać będzie olbrzymich kosztów.

Obecnie sanktuarium to nie tylko kościół i klasztor dominikanów. Sprzed wejścia głównej świątyni prowadzą dwie ścieżki: jedną, wiodącą w dół możemy udać się do cudownego źródła, drugą na szczyt wzgórza do kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, w której znajduje się dzwonek loretański. Niewielu dziś pamięta do czego on dawniej służył. Dzwoniono nim w przeszłości, aby wyjednać u Maryi rychłą śmierć konającemu w długich cierpieniach. Z kaplicy stojącej na samym szczycie góry roztacza się przepiękny widok na okolicę, a chętni mogą

odprawić drogę krzyżową, której stacje rozrzucone są po całym wzgórzu.

Do kompleksu sanktuarium należy jeszcze kaplica św. Anny, zbudowana w 1779 r. Znajduje się ona na jednym ze zboczy wzniesienia. Otacza ją cmentarz, na którym od czasów austriackich grzebie się zakonników z pobliskiego klasztoru. Przeniesiono tu także wtedy zwłoki pochowanych w krypcie pod kościołem. Na potrzeby wiernych do kaplicy św. Anny poprowadzono dróżki różańcowe. Jest ona także związana z obchodami obrzędu pogrzebu Matki Bożej.

Sanktuarium w Borku Starym, chociaż położone blisko Rzeszowa, należy już do diecezji przemyskiej. Nie pełni jednak funkcji parafii dla okolicznych mieszkańców, a dbający o nie dominikanie utrzymują się z datków wiernych i własnych



Do kaplicy św. Anny prowadzą dróżki różańcowe



emerytur. Jako ciekawostkę można podać, że w przeszłości pełniło rolę...więzienia. I o ile cała Polska wie, że w Komańczy trzymano Prymasa Tysiąclecia, to tylko nieliczni słyszeli, że w 1953 r. w klasztorze w Borku Starym przebywał były biskup gdański Karol Maria Spletter jako więzień ówczesnych władz.

**Tekst Agata Chmura  
Zdjęcia o. Roman Bakalarz**



# Bezrobocie w I półroczu 2006 r.

Pierwszy i podstawowy miernik poziomu bezrobocia to podawana w procentach „stopa bezrobocia”. Jej wielkość, jak każdego wskaźnika procentowego, jest uzależniona od definicji wartości przyjmowanych do obliczeń.

Miejscowość	B+Z		B-Z		Razem	Stopa bezrobocia (%)
	Mężczyźni	Kobiety	Kobiety	Mężczyźni		
Biała	3	4	57	37	101	8,5
Borek Stary	9	10	61	29	109	11,4
Budziwój	6	14	63	60	143	6,5
Hermanowa	2	9	93	79	181	12,7
Kielnarowa	3	8	50	48	109	10,3
Matysówka	3	2	35	30	70	8,5
Tyczyn	10	17	124	58	209	9,9
<b>Razem</b>	<b>36</b>	<b>64</b>	<b>483</b>	<b>340</b>	<b>923</b>	<b>9,4</b>

Stopa bezrobocia to ukazywana w procentach relacja pomiędzy liczbą zarejestrowanych osób bezrobotnych a liczbą osób czynnych zawodowo (to jest zdolnych w prawnie określonych warunkach do podjęcia pracy).

Ta ostatnia grupa obejmuje wszystkich zdolnych do pracy w wieku produkcyjnym od 18 do 65 (kobiety do 60) roku życia - to znaczy także bezrobotnych. Osoby nie osiągające lub przekraczające wymienione granice wieku stanowią odrębne kategorie, nie związane z pojęciami bezrobocia.

## Liczba osób w wieku produkcyjnym (18-60/65) z terenu gminy Tyczyn

Miejscowość	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem
Biała	601	591	<b>1192</b>
Budziwój	1130	1070	2200
Borek Stary	509	44	954
Kielnarowa	551	508	1059
Hermanowa	760	663	1423
Matysówka	425	399	824
Tyczyn	1059	1049	2108

Ogółem w całej gminie Tyczyn jest 9760 osób w wieku produkcyjnym.

B+Z - bezrobotni z prawem do zasiłku

II kwartał br. jest kolejnym z rzędu okresem spadku bezrobocia w naszej gminie. Liczba osób bezrobotnych na koniec czerwca 2006 spadła o 89 osób, a stopa bezrobocia o 1,1% - z 10,3% do poziomu 9,4%. Powodem takiego stanu rzeczy jest okres wzmożonych prac sezonowych w okresie letnim, a także częstych wyjazdów za granicę w poszukiwaniu pracy.

Jak wynika z tabeli, najwięcej bezrobotnych w naszej gminie, zarejestrowanych w PUP, jest w Hermanowej (12,7%), a najmniej w Budziwoju (6,5%). Z tego grona większą liczbę stanowią bezrobotne kobiety; z uwagi na to, że wykonują mniejszą liczbę zawodów i są uważane przez pracodawców za pracowników mniej dyspozycyjnych. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że osoby z prawem do zasiłku stanowią tylko 10% wszystkich zarejestrowanych.

Rosnące wymagania pracodawców, zmiany technik i organizacji pracy, konieczność uzupełniania kwalifikacji lub w ogóle zmiany zawodu nie sprzyjają skracaniu okresu pozostawania bez pracy. Dłuższe pozostawanie bez zatrudnienia

B-Z - bezrobotni bez prawa do zasiłku

powoduje, że ewentualni kandydaci stają się, ze względu na dezaktualizację swoich wiadomości, doświadczeń, mało interesujący dla pracodawców. Dlatego, też najważniejsze jest pytanie jak przeciwdziałać bezrobociu. Złoty środek pewnie nie istnieje, najlepszym sposobem wydaje się rozwój gospodarczy, którego efektem będą nowe miejsca pracy, a także obniżenie kosztów pracy, które zachęcały by bezrobotnych do zakładania działalności gospodarczej.

Dlatego też, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie pod honorowym patronatem Starosty Powiatu Rzeszowskiego o g ł a s z a

## KONKURS

pod nazwą „MÓJ POMYSŁ NA PRZECIWDZIAŁANIE BEZROBOCIU”, szczegóły na stronie [www.pup.rzeszow.pl](http://www.pup.rzeszow.pl)

**Elżbieta Woźniak**  
**Bernadeta Szafran**

## Jeśli szukasz pracy...

Nazwa stanowiska	numer oferty
- operator koparko-ladowarki	3914
- przedstawiciel handlowy	3913
- cukiernik (do produkcji lodów)	3911
- sprzedawca	3910
- kelner	3909
- kucharz	3908
- elektromechanik samochodowy	3907
- kierowca C+E	3906
- pomocnik do układania towaru	3905
- pracownik serwisu opon	3904
- sprzedawca, sklep motoryzacyjny	3903

Te i inne oferty pracy znajdziesz w **Gminnym Centrum Pracy** (Tyczyn, ul. Rynek 25) czynnym od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30, tel. 22-91-885.

## OGŁOSZENIE

Gminny Zespół Obsługi Szkół informuje, że będą przyjmowane **wnioski o przyznanie stypendium szkolnego** dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na rok szkolny 2006/2007.

Dokumenty należy złożyć w pok. 35 w Urzędzie Gminy i Miasta Tyczyn (II piętro) w terminie do **15 września 2006 roku**.

### Do wniosku należy dołączyć:

- 1) zaświadczenie o dochodach rodziny z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku (zaświadczenie z zakładu pracy, odcinek renty/emerytury),
- 2) zaświadczenie z Urzędu Pracy o pozostawaniu bezrobotnym lub pobieraniem zasiłku dla bezrobotnych,
- 3) zaświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnym,
- 4) zaświadczenie o wysokości pobieranych świadczeń rodzinnych i o korzystaniu z pomocy społecznej.

## Ameryka gra w zielone

Wiatraki, energooszczędne budynki, biopaliwa, utylizacja odpadów i małe samochody. Amerykanie przestają być narodem ekologicznych ignorantów.

W amerykańskiej polityce ochrona środowiska obecnie jest w ofensywie. W ciągu ostatnich czterech lat członków Sierra Club - amerykańskiego stowarzyszenia na rzecz ochrony przyrody - przybyło o jedną trzecią, liczą już 800 tys. - zaś wyniki sondaży wskazują, że procent Amerykanów poważnie zaniepokojonych stanem środowiska naturalnego wzrósł z 62 do 77 w latach 2004-2006.

Zmiany takie nadeszły m.im. wraz z uderzeniem huraganu Katrina. Jak Ameryka długa i szeroka, przyszłość po tym kataklizmie kształtuje się pod sztandarem energooszczędności. Architekci prześcigają się w projektowaniu drapaczy chmur jak najbardziej energooszczędnych. Na Manhat-

tanie aktualnym zwycięzcą zdaje się być futurystyczna siedziba Hearst Corp. Normana Fostera, oświetlana aż po trzewia światłem słońca. Kto chce skorzystać z windy, musi podać piętro, na które udaje się, przy specjalnym stanowisku. Tam pasażerowie są podzieleni na grupy tak, by jak najmniej energii zużyły ich 30-sekundowe podróże w górę i w dół. W projektowanym wieżowcu Bank of America oszczędność będzie posunięta jeszcze dalej. Każda kropla deszczu, która spadnie na dach budynku zostanie przechwycona i przetworzona; resztki ze stołówek pójdą na kompost na terenie budynku, zaś powstały dzięki procesowi fermentacji metan zostanie wykorzystany jako dodatkowe źródło paliwa do generatora, który ma wytwarzać ponad połowę energii elektrycznej potrzebnej dla budynku.

W USA coraz częściej wykorzystuje się też energię słońca i wiatru. Od ubr.

panele słoneczne o pow. 7500 m<sup>2</sup> wytwarzają energię pokrywającą 80 proc. zapotrzebowania ogromnego centrum firmy FedEx na lotnisku w Oakland. Jednak najbardziej ekologicznym z miast jest Austin w stanie Teksas, znane z dbałości o recykling odpadów. W 2005 r. jego mieszkańcy wyprodukowali 0,79 ton śmieci na rodzinę, w porównaniu z 1,14 ton w roku 1992.

W Traverse City w Michigan, budowniczy domów Lawrence Kinney odkrył na nowo zalety gipsowych ścian zamiast murów bezzaprawowych, używa drewna ściętego przez lokalnych drwali i dowożonego za pomocą koni, konserwuje drewno bejcami na bazie substancji roślinnych, a nie ropy naftowej. Jane Cremsi używa ponownie swojej folii aluminiowej, a do tego jest stałym klientem ekoprzyjaznych hoteli. Melinda Mac-Naughton czyści swój dom octem i sodą kuchenną.

Rolnictwo zmienia się pod wpływem rosnącego zapotrzebowania na paliwo (etanol) z kukurydzy. W tym roku zostanie wyprodukowanych 15 miliardów litrów tego paliwa, dwa razy więcej niż w roku 2003.

Newsweek 28/2006

### Gdy mieszkasz w domu jednorodzinnym

## Obowiązki właściciela

Obowiązki właściciela domu reguluje ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz regulamin uchwalony przez gminę. Należą do nich m.in. wywożenie śmieci, podłączenie domu do kanalizacji lub regularne wywożenie szamba oraz utrzymywanie porządku na terenie posesji i na chodniku przed domem.

#### Wymagania gminy

Podczas kontroli sprawdza się, czy kontenery na śmieci są odpowiedniej wielkości, a na podstawie rachunków i umowy z firmą wywożącą odpadki, czy są odpowiednio często wywożone. Sprawdzane jest też, czy dom jest podłączony do kanalizacji, a jeżeli nie, to czy szambo jest regularnie opróżniane.

Jeżeli właściciel domu nie jest w stanie przedstawić aktualnych rachunków za wywóz i odprowadzanie nieczystości, musi liczyć się z mandatem w wysokości od 20 do 500 zł i poleceniem dostosowania domu do wymogów regulaminu.

#### Porządek na posesji

Zgodnie z prawem, właściciel działki ma również obowiązek utrzymania porządku na niej i w jej okolicach. Musi więc usuwać śnieg, błoto czy liście z terenu działki, jak i z chodników wzdłuż posesji. Obowiązek taki istnieje jednak tylko wówczas, gdy chodnik jest ogólnodostępny dla pieszych i gdy nie mogą parkować na nim samochody.

Właściciel nie musi jednak z uprzątniętego chodnika odpadów nigdzie wywo-

zić, jedynie powinien je usunąć i zgromadzić w jednym miejscu. W razie niedopełnienia tego obowiązku trzeba liczyć się z karą grzywny w wysokości 100 zł. Tyle samo zapłaci, jeżeli na jego działce zalegają niewywożone odpadki. - Straż Miejska wypisując mandaty do każdego przypadku podchodzi indywidualnie - wyjaśnia Arkadiusz Bereszyński. - Prawo umożliwia nam nałożenie zamagazynowanie śmieci na działce mandatu w wysokości od 20 do 500 zł. Jeżeli ktoś ma na swojej działce stertę śmieci przygotowaną do wywieżenia, może dostać mandat w wysokości 100 zł, ale tzw. nałogowy zbieracz - aż 500 zł.

#### Dojazd

Do działki, na której znajduje się dom, musi być zapewniony odpowiedni dojazd z drogi publicznej. Jej szerokość nie może być mniejsza niż 3 metry. Właściciele domów jednorodzinnych nie mają jednak obowiązku oświetlania drogi dojazdowej do swojej nieruchomości.

„Rzeczpospolita” Nieruchomości,  
kwiecień 2006

### ŚWIĘTO CHLEBA DOLINY STRUGU

20 sierpnia 2006 r. (niedziela)  
Tyczyn – Park

W programie:

**godz. 15.00** – Msza św. dożynkowa  
w kościele w Tyczynie  
**godz. 16.00** - przejście do Parku  
- dzielenie się chlebem  
- występy zespołów ludowych  
- ciekawe konkursy z nagrodami  
- przejażdżki kucykami  
- loteria fantowa  
- pokazy garncarstwa i rzeźby  
- nadmuchiwanie zjeżdżalni  
- bezalkoholowa zabawa do północy  
**godz. 17.00** – koncert

**ANDRZEJA ROSIEWICZA**

**NIE MOŻE ZABRAKNAĆ  
TWOJEJ RODZINY !**

W imieniu organizatorów:

**Stanisław Kruczek**  
**Okręgowa Spółdzielnia Telefoniczna**  
w Tyczynie

**Jacek Kotula**  
**Stowarzyszenie Rodzin Katolickich**  
w Budziwoju



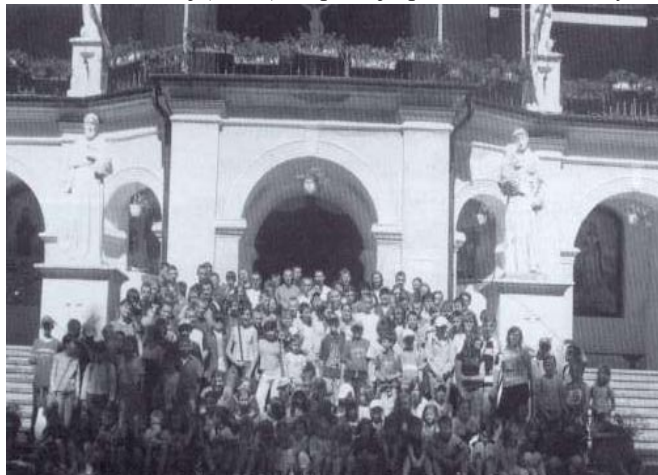
# Wspomnienia z wakacji

## Półkolonia w Białej

*Ciąg dalszy ze strony 5*

Bardzo dziękujemy Panu Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Białej, **mgr. Andrzejowi Krukowi**, który chętnie udostępnił szkolne sale dla potrzeb „oazy”. Cieszymy się z chętniej i ofiarnej współpracy **wielu rodziców**. Dziękujemy **sponsorom naszej „oazy” z Białej i Chmielnika**.

Półkolonia zgromadziła w tym roku aż 161 uczestników. Były to dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat. Tematem przewodnim tegorocznej półkolonii była „Dobroć, zaufanie i radość w rodzinie”. Uczestnicy codziennie spotykali się na Koronce do Miłosierdzia Bożego (15.00), którą rozpoczynali swój „oazowy” dzień i wieczornej (19.00), wspólnej z parafianami Eucharystii.



Na wycieczce w Kalwarii Pałacowskiej

Każdy dzień miał swojego świętego patrona, prezentowanego w czasie dialogowanej homilii. Każdy dzień różnił się jednak znacząco. Dzieci nie mogły narzekać na brak atrakcji. Ognisko, dyskoteka, rozgrywki sportowe, konkurs recytatorski, wokalny i plastyczny, wyjazd do kina na film „Lassie”, spotkania z rodzinami i pedagogiem, to tylko część programu półkolonii. Rodziny zespół wokalny, rodzina garncarska i sportowa z pewnością pozostawiły trwałe ślady w pamięci uczestników. Nauka śpiewu radowała i kształtowała dziecięce serca.



Ks. dr Jacek Goleń - inicjator wakacyjnych spotkań z zabawą i modlitwą w Białej



Ks. Jacek z grupą uczestników i animatorów

Z pewnością najbardziej niezapomnianym przeżyciem po zostanie jednodniową wycieczką do Przemyśla i Kalwarii Pałacowskiej. W sanktuarium Matki Bożej, prowadzonym przez oo. Franciszkanów, dzieci miały okazję poznać bliżej postać św. Franciszka - człowieka dobroci i radości.

Ten wspaniały czas wspólnej zabawy i modlitwy na pewno nie był czasem zmarnowanym. Z tego powodu z ufnością patrzymy w przyszłość, oczekując kolejnej wakacyjnej półkolonii na przedmieściach.

**Lucyna Róg**  
**Prezes oddziału KSM w Białej**

## Harmonogram wymiany dowodów osobistych

**0 - 6 0 8 - 4 3 9 - 9 5 5**

pod tym numerem od godz. 15.30 w dni powszednie i święta zgłaszać można przypadki **awarii sieci wodociągowo-kanalizacyjnej**, obsługiwanej przez PGK „Eko-Strug” w Tyczynie.

W godzinach pracy Spółki awarie zgłaszać można także pod numerami telefonów

**017 22-19-312**

**017 22-19-360**

Do 31 grudnia 2006 r.

wydane w latach 1992 - 1995

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2007 r.

wydane w latach 1996 - 2000.

Wniosek o wydanie nowego dowodu należy składać osobiście w Urzędzie Gminy i Miasta, pokój 31 (USC), II piętro. Do złożenia wniosku niezbędne są: 2 zdjęcia, odpis aktu urodzenia (kawaler, panna), odpis aktu małżeństwa (żona, mężatka, wdowcy, wdowy, rozwiedzeni), wypełniony formularz wniosku, potwierdzenie wpłaty dokonanej w kasie UGiM w Tyczynie w wysokości 30 zł.

## Nie tylko 997

Kontakt telefoniczny

w godz. 6.00-14.00

**Komisariat Tyczyn 017-23-02-997**

Posterunek Chmielnik 017-22-96-997

Posterunek Hyżne 017-22-95-997

Posterunek Lubenia 017-87-10-013

W pozostałych godzinach należy dzwonić bezpośrednio na numer Pogotowia Policji 997 (numer bezpłatny), a oficer dyżurny KMP w Rzeszowie drogą radiową powiadomi aktualnie pełniących służbę funkcjonariuszy KP w Tyczynie.

## SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Kupię działkę widokową, rolno-rekreacyjną, min. 20 arów.  
(173/3) Tel. 600-028-989

Kupię działkę rolną ok. 1 ha.  
(174/3) Tel. 604-186-812

Sprzedam działkę o dowolnej powierzchni (częściowo uzbójona) w Budziwoju (koło Danexu).  
(175/3) Tel. 017 22-19-298

Sprzedam działkę o pow. 45 arów, Hermanowa - Łazy.  
(176/2) Tel. 604-901-084

Sprzedam działkę rolną o pow. 65 arów w Borku Starym. Cena 150 zł/a.  
(177/2) Tel. 887-485-647

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów. Tyczyn, Zagrody.  
(178/2) Tel. 017- 22-19-398

Sprzedam działki budowlane o pow. 9 i 12 arów w Tyczynie. Media na miejscu.  
(179/2) Tel. 692-812-549; 880-665-523

Sprzedam działki budowlane lub gospodarstwo rolne, ul. Zagrody w Tyczynie.  
(180/1) Tel. 017-86-26-930 po 20.00; 609-631-662

## SZUKAM PRACY / DAM PRACĘ

Mężczyzna podejmie pracę dodatkową: dyspozycyjny, wykształcenie średnie, prawo jazdy ABC, doświadczenie w biurze i transporcie.  
(54/3) Tel. 602-690-375

Opiekunka do dzieci 3 i 10 lat, na 1/2 etatu przez okres 3 miesięcy z okolic Budziwoja. Wskazane prawo jazdy.  
(55/3) Tel. 608-470-691

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka lub starszej osoby w okolicach Tyczyna  
(56/2) Tel. 017-22-19-141

Wszyscy zainteresowani umieszczeniem swojej oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty kontakt z redakcją - UGiM pok. 26, I piętro (lub pok. 24).  
**Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę” i „Sprzedam/kupię działkę, dom” są bezpłatne.**

## GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: **Jerzy J. Fafara** - redaktor naczelny, **Alicja Kustra**, **Marta Leniart**, **Zofia Matys**, **Barbara Samolewicz**, **Kazimierz Szczepański**, **Halina Złamaniec**.

**Wydawca:** Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

**Adres Wydawcy:** Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

**Skład i łamanie:** Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345  
Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

## OGŁOSZENIA



Tyczyn, ul. Kościuszki 20  
tel. 017 22-99-243  
fax 017 22-93-104  
www.bisbud.com.pl  
bisbud@bisbud.com.pl

Dystrybutor materiałów budowlanych

oferuje:

- \* oryginalne blachy szwedzkie i rynny firmy PLANNJA
- \* dachówki ceramiczne i cementowe
- \* okna dachowe, schody strychowe
- \* papy, folie dachowe i fundamentowe
- \* ceramikę ścienną i stropową,
- \* systemy dociepleniowe, wełna, styropian, tynki
- \* systemy kominowe
- \* systemy zabudowy wnętrz - płyty gipsowe, profile
- \* stolarkę okienną i drzwiową
- \* bramy garażowe i ogrodzeniowe
- \* chemię budowlaną i materiały ogólnobudowlane
- \* na miejscu komputerowy mieszalnik tynków i farb elewacyjnych

**Zapewniamy:** transport z rozładunkiem, doradztwo techniczne, sprzedaż ratalną.

**Hurtownia - Rzeszów, ul. Lwowska 120, tel. 017-85-27-907**

**Poszukuję do wynajęcia** pomieszczenie ok. 50 m<sup>2</sup> na produkcję, wys. 3,50 m, siła, woda, kanalizacja, okolice Tyczyna.  
**Tel. 695 925 238**

**Poszukuję korepetytora z matematyki (kl. V)**  
**Tel. 693-255-257**

**Poszukuję stacji dla dwóch licealistów z klasy I**  
w Tyczynie lub okolicy  
**Tel. 013-43-06-341; 602-781-044**

20 lipca br. w Parku w Tyczynie **znaleziono klucze** - do odebrania w sekretariacie UGiM



# Święto Wniebowzięcia Bożej Matki

*Ciąg dalszy ze strony 2*

W latach 1964-1991 obrzęd Pogrzebu Matki Bożej prowadził ks. bp. Ignacy Tokarczuk (Borek Stary należy do Diecezji Przemyskiej); frekwencja w tym dniu jest zawsze bardzo duża.

W drugi dzień święta Wniebowzięcia NMP, czyli 15 sierpnia, do Sanktuarium przybywa zwykle mniej pątników. Kulminacyjnym punktem uroczystości jest suma odpustowa z procesją. Podczas Mszy św. kapłan święci zioła i kłosa zbóż przyniesione na tę okoliczność przez wiernych. To właśnie od ziół poświęconych tego dnia, 15 sierpnia zwany jest Świętem Matki Boskiej Zielnej lub popularnie Zielną.



Widok z klasztornej podwórza na Kaplicę Ukrzyżowanego



Kaplica Matki Bożej Bolesnej. W tej kapliczce usytuowanej na szczycie wzgórza Mszę św. odprawia się tylko raz w roku - 15 września, na wspomnienie MB Bolesnej



Kaplica św. Anny - grobowiec Zaśniętej Matki Bożej. Za kaplicą znajduje się cmentarzyk zakonny



Grota z figurą Matki Bożej z Lourdes przy cudownym źródle

O tym, jak ważna jest ta chwila pisał Jan Lechoń w jednym ze swych wierszy:

*O wy, kwiaty mej młodości,  
prosto z łąki zioła,  
Co na Matkę Boską Zielną  
znoszą do kościoła,  
Na rozchodnik i lawendę,  
na rutę i miętę,  
Bo to wszystko przecież Boże,  
bo to wszystko święte.  
Jak stajenka betlejemska  
z prostym polskim bydłem,  
Tak zrównane są te zioła  
z mirrą i kadzidłem.*

*Ciąg dalszy na stronie 20*



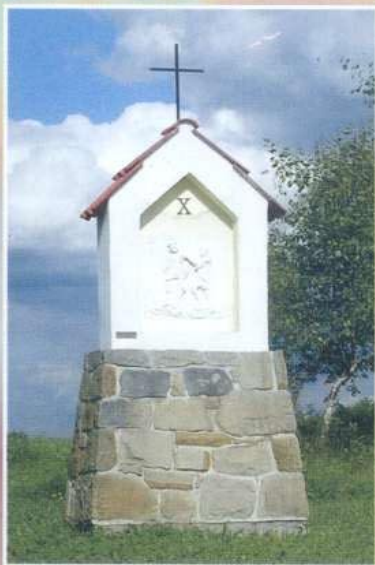
# Święto Wniebowzięcia Bożej Matki

Ciąg dalszy ze strony 19

W polskiej tradycji ludowej Matka Boska czczona jest także jako patronka ziemi, ziół, kwiatów, owoców i zbóż, stąd też w bukietach przynoszonych tego dnia do Borku Starego nie powinno ich braknąć. Wierzono, że taki bukiet nabiera mocy magicznych i leczniczych.

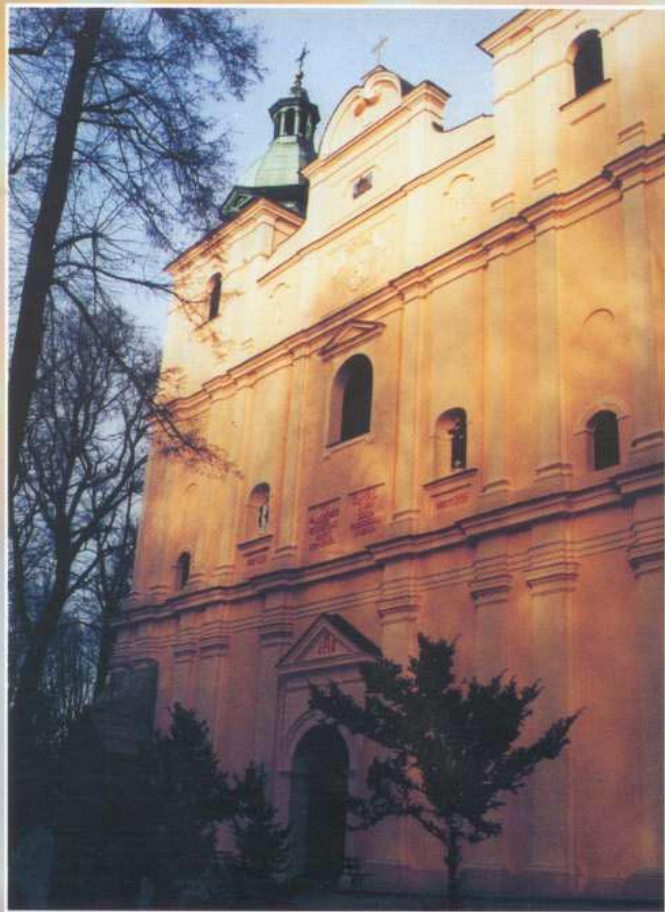
*Alicja Kustra*

Na podstawie przewodnika **O. Piusa M. Bełcha OP** - „Sanktuarium Maryjne w Borku Starym” (2002) oraz pracy zbiorowej - „Z dziejów Sanktuarium w Borku Starym koło Rzeszowa” (1995).



W 2001 roku na wzgórzu ustawiono stacje pasyjno różańcowe

*Fot. O. R. Bakalarz (9)*



Fronton kościoła klasztornego; we wnękach - z lewej posąg św. Dominika, z prawej św. Franciszka z Asyżu. Data 1684 to początek budowy kościoła, a 1975 - gruntownego remontu

*Fot. A. Hadala*

## Program uroczystości odpustowych w Sanktuarium Matki Bożej w Borku Starym 14-15 sierpnia 2006

**5-12 sierpnia 2006 r.**

nowenna przed uroczystością odpustową; **codziennie o godz. 18<sup>00</sup>**  
Msza św. z kazaniem przy Figurze Matki Bożej Zaśniętej

**13 sierpnia 2006 r., godz. 15<sup>00</sup>**

Msza św. i Nabożeństwo Fatimskie

**14 sierpnia 2006 r. (poniedziałek)**  
**> godz. 17<sup>00</sup>**

Uroczyste przeniesienie w procesji figury Matki Bożej Zaśniętej z kaplicy św. Anny  
Msza św. pod przewodnictwem

**ks. bp. Kazimierza Górnego**  
**Ordynariusza Rzeszowskiego**



Cudowny obraz Matki Bożej  
w Borku Starym

**> godz. 22<sup>00</sup>**

Fatimski Różaniec Pokutny

**> godz. 24<sup>00</sup>** Pasterka Maryjna

**15 sierpnia 2006 r. (wtorek)**

Msze św. w sanktuarium o godz.  
**7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>**

Kazania głosi

**ks. infułat dr Wiesław Szurek**

Serdecznie zapraszają  
Ojcowie Dominikanie  
z Borku Starego